

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbiorców pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Krajowej Oszczędnościowej Nr. 61206.

**REDAKCYJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.  
Redaktor lub Jego zastępca przyjmują odpowiedzialność z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł.  
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobną ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr. każdy. Najniższe ogł. drobne zł. 130. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Księg. „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 26—Telefon nr. 2654.

## Kartel wspólnego wysiłku

Mogłoby się wydawać, że kilkuletni kryzys stępił nerwy naszego społeczeństwa, stępił zdolność do żywej i silnej reakcji. Sprawa Pożyczki Narodowej dowodzi, że tak nie jest. Hasło obrony budżetu znalazło oddźwięk wręcz spontaniczny w całym społeczeństwie. Oddźwięk ten daje pełną gwarancję, że suma wpływów zadeklarowanych przekroczy znacznie kwotę preliminowaną.

Jeżeli więc piszemy o pożyczce, to nie dlatego, aby przekonywać o potrzebie jaknajwydatniejszego współdziałania w jej powodzeniu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że już w tej chwili jest ono zapewnione. Natomiast na tem tle chcemy zrobić kilka uwag ogólniejszej natury.

Każdy człowiek zdaje sobie sprawę z zależności, jaka istnieje między jego osobistym interesem, a interesem zbiorowym. Jednak świadomość tego związku zatracca się w czasie kryzysu. Jest to zrozumiałe. W imię interesu ogólnego trzeba bowiem współdziałać i ponosić ofiary dziś, podczas gdy partycypowanie w korzyściach ogólnych nastąpić może dopiero w przyszłości. Przyszłe wartości są zawsze mniej doceniane od wartości teraźniejszych. Występuje to szczególnie jaszkrawo wtedy, kiedy przyszłość wydaje się każdemu niepewna, a teraźniejszość wyjątkowo ciężka. Stąd też kryzys rodzi krótkowzroczność i egoizm. Zwycięża zasada życia z dnia na dzień. Ze ścierania się krótkowzrocznych interesów rodzą się liczne antagonizmy. Powstaje ciężka atmosfera wzajemnej nieufności.

Oddźwięk, jaki we wszystkich sferach społeczeństwa znalazła pożyczka narodowa, pozwala przewarstwić pewne pojęcia, zrodzone w „kryzysowej” atmosferze. Tak np. organizacje przemysłowe były często uważane w szerokiach sferach, jako synonim krótkowzrocznego egoizmu, obrony własnego stanu posiadania. Tymczasem, wbrew tym poglądom, apel rządu w sprawie Pożyczki Narodowej znalazł bardzo żywy oddźwięk w tych organizacjach. Zaofiarowały one swoją współpracę w akcji rządowej. Zadeklarowały udział w tej akcji, odpowiadający znaczeniu, jakie w kształcie naszych stosunków społecznych posiada przemysł. Wartości materialne i organizacyjne naszego przemysłu z całym zapałem zostały rzucone na szalę, na której waga się losy interesów ogólnych.

Niewątpliwie, że przemysł jest zainteresowany w powodzeniu pożyczki. Lecz tak samo zainteresowany jest w tem każdy obywatel. Bo, pomijając bezpośrednie korzyści, które daje pożyczka, jako dogodna lokata kapitału, daje ona również gwarancję, że budżet nie będzie równoważony na innych, bardziej dotkliwych drogach, jak przez zwiększenie nacisku śrub podatkowej, ograniczenie wydatków osobowych, czy inwestycyjnych i t.p. Korzyści, związane z powodzeniem

pożyczki, będą korzyściami ogólnymi. Całe społeczeństwo musi się więc przyczynić do ich osiągnięcia. W kartelu wspólnego wysiłku nie może być „outsiderów”, usuwających się od ofiar, a chcących jedynie partycypować w korzyściach ogólnych.

Fakt, że istotnie się tak dzieje, że organizacje zarówno świata pracy, jak świata kapitału zgodnie współdziałają w wysiłku, którego celem jest ogólne dobro, ma znaczenie pierwszorzędne. Nietylko bowiem gwarantuje powodzenie pożyczki, lecz jest również jakgdyby prądem świeżego powietrza w atmosferze egoizmu i nieufności, jaką rodzi kryzys. M. K.

—|—|—



Zjazd konsultów honorowych R. P. w Warszawie odbył się w sali konferencyjnej M. S. Z. z udziałem konsulów honorowych R. P. Na zdjęciu p. min. Beck w otoczeniu uczestników zjazdu oraz urzędników M. S. Z.

## Dyktatura Dollfussa w Austrii

Wiedeń. — Dyktatura kanclerza Dollfussa jest faktem dokonany. W błyskawicznym tempie rozegrało się w Wiedniu przesilenie gabinetowe, które doprowadziło do zupełnej rekonstrukcji gabinetu. Rokowania w tej sprawie trwały przez noc z środy na czwartek.

W czwartek o godz. 10 ogłoszono listę nowego gabinetu, który przedstawia się następująco:  
Kanclerz, minister spraw zagranicznych, minister obrony krajowej i rolnictwa: — dr. Dollfuss.  
Wicekanclerz: — mjr. Fey.  
Minister sprawiedliwości i oświaty: — Schuschnigg.  
Minister handlu: — Stokina.  
Minister finansów: — dr. Buresch.

Minister opieki społecznej: — Schmitz.  
Ponadto mianowano następujących podsekretarzy stanu: dla spraw wewnętrznych: dr. Körber, dla zmiany konstytucji: dr. Ender, dla obrony kraju: księżę Schoenburg-Hartenstein, dla rolnictwa: dr. Kleissner, dla bezpieczeństwa publicznego: radca dworu bar. Karwinsky, dla sprawiedliwości: dr. Glass, dla turystyki i bezrobocia: Neustädter-Stürmer.

O godz. 11-ej przed południem zaprzyszczono nowy gabinet.

Nowy gabinet austriacki jest gabinetem skrajnie pravicowym o zabarwieniu monarchistycznym. Większość członków należy do partii chrześcijańsko-społecznej.

## O zamordowanie s. p. Chudzika

### Czwarty dzień rozpraw.

Sanok. — Rozprawa popołudniowa rozpoczęła się od przesłuchania świadka Karola Matejki, posterunkowego policji.

Przewodniczący: — Niech pan opowie, co pan zauważył po morderstwie w dniu 14 maja.

Świadek: — Pełniłem służbę na wiecu. Po strzale, gdy dowiedziałem się, że Chudzik jest zabity, nabrałem podejrzeń, że Jajko jest mordercą, gdyż poprzednio do wiedziałem się, że kupił on u Mrozka strzelbę, która mocno bije. Gdy spotkałem się z Stankiewiczem, podzieliłem się z nim podejrzeniem, Stankiewicz mówił mi wówczas, że to niemożliwe, gdyż Jajko grał u niego w mieszkaniu w karcie.

Przew.: — Stankiewicz więc dawał Jajce w ten sposób alibi?

Św.: — Tak. Z podejrzeniami zwróciłem się również do Drewińskiego i Krasowskiego.

Przew.: — Czy pan konwojował Jajkę do Sanoka?

Św.: — Tak. Z kom. Drewińskim.

Przew.: — Kto oddawał Jajkę kierownikowi więzienia?

Św.: — Drewiński.

Przew.: — Kto zwyczajnie odwozi przebieg do więzienia?

Św.: — Posterunkowi.

Przew.: — Panie Stankiewicz, Czy Matejko zwrócił panu uwagę, że Jajko jest mordercą?

Stankiewicz: — Tak. Ja to wiedziałem, lecz bałem się, że mnie zapłaczą do udziału w zbrodni.

Przew.: — Panie Drewiński. Słyszał pan, co mówił Matejko. Zwrócił panu już we wtorek po morderstwie uwagę, że Jajko jest mordercą. Dlaczego pan nie kazał aresztować Jajki?

Drewiński: — Bo już byli na śledztwie zwierzchnicy i od nich to zależało.

Przew.: — Obowiązkiem pana było to zrobić, a nie zwlekać z aresztowaniem 8 dni.

Dużo zainteresowany wywołuje powstanie się na sali sądowej w charakterze świadka dr. Eugenjusza Kęckiego, adwokata z Brzozowa i syndyka K. K. O., w której pracował Jajko.

przebieg rozmowy, którą prowadził pan z Jajkiem w szynku Silbermana.

Św.: — Na kilka tygodni przed 14 maja zaszedłem do szynku Silbermana. Przy szedł tam Jajko, który zwierzył mi się, że zabije mjr. Owoca. Pokazywał mi nawet rewolwer. Na te zwierzenia nic nie powiedziałem. W pewnym momencie Jajko wyskoczył mówiąc, że idzie zastrzelić Owoca. Po pewnym jednak czasie powrócił do szynku oświadczając, że nie mógł nic zrobić, gdyż w mieszkaniu mjr. Owoca jest wielu ludzi.

Przew.: — Jak wyglądał ten rewolwer?

Św.: — Całego nie widziałem, lecz tylko lufę. Sądząc po niej, była to broń większego kalibru.

Dalej świadek zeznaje, że 7 czerwca r. b. kom. Drewiński robił mu wymówki za zeznania, złożone w czasie śledztwa.

Mec. Pieracki: — A czy Jajko mówił o Stankiewicz?

Św.: — Tak. Plan zabójstwa mieli ułożyć ze Stankiewiczem. Wiedział również kom. Drewiński.

Mec. Pieracki: — Panie mecenasie. Dlaczego nie zawiadomił pan o wszystkich odpowiednich władz?

Św.: — Jajko był pijany, gdy mówił mi o zabójstwie Owoca. Nie brałem tego na serio.

Mec. Pieracki: — A przecież Jajko wyszedł rzekomo z zamiarem dokonania mordu. Czy to nie poruszyło pana?

Św.: — To mnie przykuło do stołka. Poprostu zdrtwiiałem.

Mec. Pieracki: — Ale 14-go maja, gdy padł trupem Chudzik, a mjr. Owoc został ranny, czy wtedy zerwał się pan ze stołka i powiadomił władze, że Jajko zamierzał zabić Owoca?

Św.: — Nie. Bałem się, gdyż mogłoby to samo stać się ze mną, gdybym wszystko zeznał. Wiedziałem od Jajki, że o planie morderstwa wie Stankiewicz i Drewiński.

To oświadczenie adw. Kęckiego wywołało na sali wielkie poruszenie. Zkolei sąd zarządził konfrontację dr. Kęckiego z Drewińskim. Adwokat Kęcki usiłował wycofać się z poprzedniego oświadczenia tłumacząc, że nie miał na myśli Stankiewicza i Drewińskiego, gdyż mówił o możliwości zastrzelenia go, lecz Jajkę.

W tym momencie prokurator zwraca adw. Kęckiemu uwagę, że wyraźnie zeznał, jakoby wiedział, że Stankiewicz i Drewiński byli zamieszani w sprawę, bał się śmierci, a teraz zeznanie co innego. Dr. Kęcki był bardzo zmieszany.

Mec. Szpigiel: — Pan, jako prawnik, powinien o wszystkim donieść władzom.

Zkolei nastąpiła konfrontacja Jajki z dr. Kęckim. Jajko przypomina przebieg rozmowy w szynku.

Jajko: — Pan broni starostę, bo starosta zrobił pana syndykiem kasy.

Rozprawę odroczone do czwartku do godziny 9-ej.

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się od przesłuchania świadka Kardasza, który zeznał, że Jajko mówił mu o zabiciu mjr. Owoca „jak psa”. To samo zeznał świadek Löschel, z którym Jajko również rozmawiał.

Zkolei zeznawali urzędnicy K. K. O. w Brzozowie, gdzie Jajko był zatrudniony w charakterze pracownika. Pomimo usiłowań przewodniczącego, nie udało się wyjaśnić, dlaczego Jajko otrzymał znaczniejszą renunercację. Dyrektor kasy zeznał, że Jajko był bardzo pracowity.

Jako ostatni świadek w czasie rozprawy przedpołudniowej zeznał brat oskarżonego Romana Jajki — Tadeusz Jajko. Zeznania jego zajęły całą przedpołudniową rozprawę, wnosząc do sprawy szereg rewelacyjnych momentów.

Tadeusz Jajko zeznał, że po dokonaniu przez brata morderstwa był na posłuchaniu u starosty Nazimka. Starosta oświadczył mu, że brat Roman głosił na „czwórce” w czasie wyborów i jest endekiem, na co Tadeusz Jajko odpowie-

# Zwiedzajcie Wystawę Przemysłową Okręgu Częstochowskiego

w Częstochowie, róg ul. Pułaskiego i 7-miu Kamienic.

Wstęp dla młodzieży szkolnej i żołnierzy 20 gr. — dla dorosłych 30 groszy.

dział starości, że brat jego głosił na „jednękę”. Po rozmowie starosta Nazimek prosił Tadeusza Jajkę, aby nikomu o rozmowie nie mówił, gdyż musiałby on opuścić Brzozów.

Tego samego dnia Tad. Jajko został wezwany do kom. Drewińskiego, który oświadczył mu, że aresztowany już wóczas Roman Jajko zeznaje bardzo głośno, a miał 6 dni do namysłu. Kom. Drewiński nakłaniał Tad. Jajkę, aby napisał list do brata, przebywającego w więzieniu i podał mu sposoby obrony.

Co do strzelby, w której padł morderczy strzał, kom. Drewiński polecił Tad. Jajkę zakopać ją, aby jej nikt nie odnalazł.

W czasie tejże rozmowy kom. Drewiński oświadczył, że w sprawie całej jest jeden mankament, a mianowicie sędzia śledczy jest „s... syn endeck”, ale on postara się, aby sędziego zmieniono.

Dalej świadek opowiada szczegółowo, w jaki sposób wskazywał kom. Drewińskiemu, gdzie leży strzelba. Kom. Drewiński nie zarządził jednak jej odszukania.

Dość należy, że Tad. Jajko cały przebieg rozmowy z kom. Drewińskim spisał sobie szczegółowo w domu po rozmowie. Zapiski te Tad. Jajko schował do blaznanki i zakopał ją do ziemi na wypadku, gdyby go zastrzelono jako niewygodnego świadka. Dopiero później, na żądanie sędziego śledczego, zapiski te wy dobył, przepisał i złożył do sądu.

Na zakończenie przesłuchania Tadeusza Jajki, które trzymała całą salę w napięciu, nastąpiła konfrontacja tego świadka z kom. Drewińskim.

Oskarżony Drewiński przyznał, że zeznania Tad. Jajki są prawdziwe, jednakże to wszystko, co mu mówił, miało na celu wydobycie szczegółów, gdzie leży strzelba.

Przew. — Więc czy pan mówił również, że Roman Jajko powinien był scho wać strzelbę, wyczyściwszy ją poprzednio, aby nie było żadnych śladów?

Drewiński: — Tego nie mówiłem.  
Prók.: — Wszystko mogę zrozumieć i przyznać rację, ale jaki miał pan interes, mówiąc, że sędzia śledczy to „s... syn endeck” i że go pan usunie? Co to mogło obchodzić Jajkę?

Drewiński: — Chodziło mi o zdobycie zaufania Jajki, aby wy dobył strzelbę.

Prók.: — Bardzo pięknie. Ale pan powiedział, że po wydaniu szczegółów przez Tad. Jajkę, dotyczących strzelby. Pan wie o tem, że komisarzy nie wolno wy rażać się w ten sposób o sędzi śledczym?

Na zakończenie przedpłudniowej rozprawy sąd zarządził konfrontację świadka Tad. Jajki ze Stankiewiczem.

Nie wniosła ona nic nowego do sprawy.

## TELEGRAMY

### OJCIEC ŚW. O PUBLICYSTYCE.

Miasto Watykańskie. — Ojciec św. przyjął na audiencji członków Międzynarodowego kongresu publicystów. W wygłoszonej przy tej okazji przemówieniu Papiież podkreślił znaczenie publicystyki, która winna stać na straży moralności i zarówno przez swą istotę, jak i sposób jej prowadzenia. Jako przykład postawił tu Ojciec św. dwóch wielkich pisarzy włoskich, o sławie wszechświatowej, Dan tego i Manzonię, którzy tem się szczególnie pięknie odznaczyli, że głosili prawdę i wskazywali drogę cnocie.

### U GROBU NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

Paryz. — O godz. 11 m. 30 przed południem min. Beck w towarzystwie ambasadora Chtapowskiego i wszystkich członków ambasady przybył do Łuku Tryumfalnego, gdzie na grobie Nieznanego Żołnierza złożył wspaniały wieniec z białych i amarantowych róż.

W uroczystości wzięł udział minister Paul Boncour. Po złożeniu wieńca na płycie min. Beck złożył swój podpis w złotej księdze.

Honory wojskowe oddała ministrowi Rzpłitej gwardii obywatelska. Ołbrzymie tłumy asystowały w ceremonii, w której poza czynnikami oficjalnymi wzięła udział także liczna kolonia polska.

## Proces w Lipsku

przeciw rzekomym podpalaczom Reichstagu.

Lipsk. — Przed Trybunałem Rzeszy w Lipsku rozpoczął się w czwartek proces przeciw rzekomym podpalaczom Reichstagu, który skupia na sobie uwagę całego świata, zwłaszcza po orzeczeniu komisji międzynarodowej w Londynie.

Już w wczesnych godzinach porannych zebrał się tłum ludzi przed budynkiem Trybunału.

Transport oskarżonych komunistów odbył się bez żadnych zajść.

Na dziedzińcu Trybunału zjechało trzy razy auto policyjne z więźniami, za którym podążało drugie auto, obsadzone silnym oddziałem policji z karabinami.

O godz. 9 przyprowadzono oskarżonych, na przedniej ławce zajął miejsce skuty, w towarzystwie 2 urzędników policyjnych, główny oskarżony Marinus van der Lubbe. Jest to blady młodzieniec w niebieskim ubraniu więziennym.

Za nim usiedli współoskarżeni w cywilnych ubraniach: publicysta bułgarski Jerzy Dymitroff, student Błażej Popoff i szwec Bazyli Taneff. Jako ostatni, przybył b. poseł komunistyczny Ernest Torgler, także w cywilnym ubraniu.

Równocześnie zajęli swe miejsca rzeczoznawcy, jak również obrońca Torglera adwokat dr. Sack i w czerwonej tozdr. doproszony przez Trybunał Rzeszy o broń, pan der Lubbe adwokat dr. Seuffert.

Van der Lubbe robi wrażenie zupełnie kretyna. Skulony siedzi na ławce, patrząc beznamiętnie przed siebie.

O godz. 9.15 weszli na salę Trybunału

### Oświadczenie min. Becka

Paryz. — Po złożeniu wieńca min. Beck odjechał do ambasady Rzpłitej Polskiej, gdzie przyjął przedstawicieli prasy zagranicznej. Minister Beck oświadczył, że bez żadnej trudności osiągnął porozumienie nie z francuskim kolegą co do szeregu podstawowych kwestji. Porozumienie to było tem łatwiejsze do osiągnięcia, że przyzmiere Francji i Polski nigdy nie było pozbawione elementów, których użyteczność daje się właśnie zauważyć w niezbędnym dziele rozwinięcia wzajemnego zaufania i zwiększenia się równowagi politycznej.

Francuska teza o kontroli zbrojeń znajduje pełne poparcie rządu polskiego. — Polska prowadzi w Genewie politykę realną. Wspólnie z innymi mocarstwami dąży do porozumienia, dbamy przytem jednakowoż, by to porozumienie nie odbyło się naszym kosztem.

Przyjmując dziennikarzy polskich min. Beck powtórzył powyższą deklarację, podkreślając z naciskiem, że spotkał się w Paryzu z żywym i serdecznym przyjęciem, które wymownie świadczy o przyjaznych stosunkach, łączących oba kraje. Wiedzieć o tem powinna polska opinia publiczna.

Mówiąc następnie o podróży do Genewy, p. minister wyraził z zadowoleniem, że tym razem niema na porządku dziennym spraw polskich. Pozwoli to Polsce współdziałać bezpośrednio w pracach nad ustaleniem pokoju.

### MIN. BECK U PREZYDENTA FRANCJI

Paryz. — W czwartek w południe minister Beck wydał w ambasadzie polskiej śniadanie na cześć premiera Daladiera i ministra Paul Boncoura.

Bezpośrednio po śniadaniu min. Beck odjechał do Rambouillet, gdzie został oficjalnie przyjęty przez prezydenta republiki Lebruna, przytem nastąpiło wręczenie p. min. Beckowi wielkiego krzyża Legji honorowej.

Odjął min. Becka do Genewy zapowiedziany był na wczoraj wieczór na godz. 11 m. 55.

### WYSOKIE ODZNACZENIE PAPIESKIE DLA MIKLASA I DOLFUSSA.

Cita del Vaticano. — W uznaniu zasług poniesionych przy organizacji uroczystości wiedeńskich, tak wymownych w swem znaczeniu historycznym i budujących pod względem wychowawczym, Ojciec św. odznaczył prezydenta republiki austriackiej Miklasa najwyższym orderem Chrystusa,

pod przewodnictwem prezydenta senatu dra Bünigera, przyjęty powitaniem hitlerowskim.

Prezydent senatu dr. Büniger oświadczył wśród ciszy: „Otwieram główną rozprawę przeciw murarzowi Marinusowi van der Lubbe i towarzyszym”.

Następnie prezydent Büniger polecił od czytać akt oskarżenia. Wszystkim oskarżonym zarzuca się, że usiłowali przemocną zmienić ustrój Rzeszy niemieckiej, a dalej, że podpalił budynek Reichstagu, w tym celu, by wśród powstałego zamieszania wywołać rewoltę. Van der Lubbe mu zarzuca się ponadto, że usiłował podpalić urząd dla spraw bezrobocia w Berlinie — Neukölln, jak również ratusz i budynek miejski w Berlinie.

Z kolei dużo zajmuje przesłuchanie van der Lubbe, który na pytania przewodniczącego odpowiada po niemiecku. — Van der Lubbe urodził się 13 stycznia 1909 roku w Lejdzie w Holandji.

Sensacja przesłuchania był moment, kiedy przewodniczący wśród śmiertelnej ciszy na sali zadaje wprost pytanie:

„Czy jest pan członkiem partji komunistycznej? Na co oskarżony odpowiada krótko: „Nie”.

Ponadto w toku przesłuchania wychodzi na jaw, że wbrew twierdzeniu aktu oskarżenia Lubbe nigdy nie był w Rosji sowieckiej.

Po zeznaniu Lubbe przesłuchano komisarza kryminalnego Heissinga, jako pierwszego świadka.

a kanclerza dr. Dollfussa orderem Złotej Ostrogi. Insignia tych orderów wręczone będą odznaczonym przez runcjusza apostofolskiego w Wiedniu.

### HITLEROWCY ZMASAKROWALI URZĘDNIKA AMBASADY ANGIELSKIEJ W BERLINIE.

Londyn. — Urzędnik ambasady angielskiej w Berlinie Hardy spacerował po ulicy w sobotę bez kapelusza. W tym czasie przechodził tamtędy oddział hitlerowców ze sztandarem i muzyką.

Ponieważ Hardy nie zasalutował, kilku hitlerowców poczęło Anglika bić niemiosiemnie. Nie pomogły wołania, że jest obcokrajowcem.

Dopiero jeden z wyższych dygnitarzy zatrzymał hitlerowców w zapędach.

Brytyjski charge d'affaires złożył w poniedziałek energiczny protest u ministra spraw zagranicznych i otrzymał oficjalne przeproszenie ze strony Niemiec.

### Kto podpalił Reichstag?

Londyn. — Komisja dla wyjaśnienia sprawy pożaru gmachu Reichstagu zebrała się w środę w Caihonhall, celem wysłuchania sprawozdania prezydium komisji.

Końcowe wyniki sprawozdania przedłożone przez przewodniczących brzmią następująco:

a) Van der Lubbe nie jest członkiem, lecz przeciwnikiem partji komunistycznej.  
b) Nie znaleziono ani jednego śladu, któryby wskazywał na jakikolwiek związek pomiędzy partją komunistyczną a pożarem parlamentu Rzeszy.

c) Obwinionych Torglera, Dimitrowa, Popowa i Tanowa należy uważać nie tylko za niewinnych, ale również za nępczo stających w żadnym bezpośrednim lub pośrednim związku z pożarem parlamentu.

II) Pisma, ustne zeznania i inne materiały jakie komisja miała do rozporządzenia, prowadzą do konkluzji, że Van der Lubbe nie mógł sam podłożyć ognia.

III) a) Przy rozważaniu wszelkich możliwych sposobów, dotyczących wchodzenia i wychodzenia z gmachu parlamentu, należy przyjąć, jako prawdopodobne, że podpalacze użyli przejścia podziemnego, jakie prowadzi z gmachu parlamentu do mieszkania przewodniczącego Reichstagu Goeringa.

b) Pożar został podłożony w chwili, która dla partji narodowo-socialistycznej była korzystna.

c) Z tych powodów, jak również z innych rozważań, wynika poważne podej-

rzemie, że Reichstag został podpalony przez, albo na polecenie kierujących osobistości partji narodowo-socialistycznej, ESKADRA FRANCUSKA OPUŚCIŁA ROSJĘ.

Moskwa. — Minister lotnictwa Cot dleciał w czwartek o g. 11-iej przez Kijów do Paryża. Na lotnisko odprowadzili go wybitne osobistości armji czerwonej, szlotniczych oraz wyżsi urzędnicy komisariatu spraw zagr. Obecny był także ambasador francuski.

Przed odlotem oświadczył min. Cot, że jest z podróży zupełnie zadowolony i że wiedział wiele zajmujących rzeczy.

Lwów. — Pomimo zapowiedzianego na dzisiaj przelotu eskadry samolotów francuskiego ministra lotnictwa Cota i delegacji w drodze powrotnej z Rosji sowieckiej, do godziny 14-iej lotnicy francuscy nie przybyli na lotnisko.

W związku z tem przypuszczają, że eskadra francuska albo zatrzymała się w Kijowie, albo zmieniła kierunek lotu.

### Nagroda Gordon-Benneta

Waszyngton. — Po dokonanych ostatnio obliczeniach i ustaleniu przebiegu przez wszystkich zawodników trasy, Amerykański Narodowy Związek Aeronautyczny pod którego egidą odbywały się tegoroczne zawody wolnych balonów o nagrodę Gordon-Benneta przyznał załodze polskiego balonu „Kościuszko” kpt. Hynkowi i por. Burzyńskiemu pierwsze miejsce w zawodach, a tem samem puhar Gordon-Benneta poraz pierwszy.

W ten sposób zwycięstwo polskiej lotników zostało uznane oficjalnie. Wobec tego wyniku zawodów, zawody przyszłoroczne, w myśl regulaminu odbędą się w Polsce jako w państwie które zdobyło puhar. Zawody te będą drugą międzynarodową imprezą, jaką Polska urządzi w przyszłym roku. Pierwszą jest challenge 1934 „Balon „Kościuszko”-przeleciał 846 mil angielskich, czyli 1.353 i pół kilometrów.

Drugą nagrodę przyznano wojskowemu balonowi amerykańskiemu, zdobywcy puharu w roku poprzednim, który tym razem przeleciał 776 mil. Trzeci miejsce zdobył również balon amerykański zaś na czwartym miejscu znajduje się balon niemiecki, który przeleciał zaledwie 251 mil.

### TRANSPORT BALONU „KOŚCIUSZKO”.

Muguick. — Powłoka polskiego balonu przetransportowana została wzdłuż ścieżki wyrabanej przez drwali w puszczy św. Wawrzyńca do stacji kolejowej, skąd przewieziona będzie do miasta Quebec, a następnie do Chicago.

### LOTNIK ŚWIATOWY WILLEY POST ULEGŁ KATASTROFIE.

Nowy Jork. — Donoszą z Quency w stanie Illinois, iż znany lotnik światowy Willey Post, krótko po starcie spadł i doznał bardzo ciężkich obrażeń. W stanie bardzo groźnym odwieziono słynnego lotnika do szpitala.

Przyczyną katastrofy nie udało się na razie ustalić. Na miejsce przybyła komisja, która przeprowadzi dochodzenia. Wypadek słynnego lotnika wywołał zrozumiałe wrażenie w całych Stanach Zjednoczonych.

### MARSZ PIŁSUDSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. — Marsz Piłsudski powrócił z Zaleszczyk w towarzystwie pułk. dr. Woyczyńskiego, pułk. Głabisza i pułk. Buslera.

Socialistyczny „Robotnik” donosi, że podczas uroczystości ku czci Sobieskiego, jakie odbędą się w Krakowie w pierwszych dniach października z udziałem Marsz. Piłsudskiego, wygłosi Marszałek przemówienie, w którym obok treści historycznej, związanej z 250-letnią rocznicą odciszy wiedeńskiej poruszy także aktualne tematy polityczne, nawiązując do 15-iej rocznicy odzyskania niepodległości Polski.

### POWRÓT GEN. ZARUSKIEGO.

Gdynia. — Powrócił z Oslo na statku „Robur V”, gen. Zaruski, który jeździł do stolicy Norwegii w sprawie nabycia około ośmiu jachtów dla polskich organizacji żeglarskich i osób prywatnych.

Gen. Zaruski przywiózł z Oslo oferty na pełnomorskie jachty różnej wielkości w cenie od 4.000 do 6.000 koron norweskich. Jachty te mają od 80 do 120 metrów

kwad zakacji Gdyni

Gd weter. Franc runia, m. od domo, tam n Amer budow omów rza p w Sza

Autori „Dran znakoz tyma,

W: Sade Rity jecha Gorg Lwo wa t z trz em gdzie rej r obro

W: Jub t Pr Woz wa i zden o w POD NYC

Kr nie k Krak boty, do p arch ja n łów wmi boro ntu t wroc celu kres: foks: Polsi

I przy

Sc w z usta mni: Ni ni „kieg miał udal górz Ton kon. Ttu wał szy ztu

kwadr. żagli. Po dojeździe do skutku transakcji jachty zostaną sprowadzone do Gdyni na wiosnę roku przyszłego.

**POMNIK HALLERCZYKÓW W AMERYCE.**

Gdynia. — Przybył do Gdyni: prezes weteranów amerykańskich armii polskiej Franciszek Dźbub, który udaje się do Torunia, Bydgoszczy oraz innych miast, m. in. odwiedzi Gorzuchowo, gdzie, jak wiadomo, zamieszkuje gen. Haller. Omówi on tam m. in. sprawę wizyty gen. Hallera w Ameryce na przysłałą wiosnę z okazji budowy pomnika dla Hallerczyków, oraz omówi sprawę uporządkowania cmentarza polskiego na dawnych polach bitwy w Szampanii.



Jadwiga Łuszczewska (Deotyma).

W 25-tą rocznicę śmierci.

Autorka „Polski w Pieśni”, „Sobieskiego”, „Branki w Jassyrze”, „Pamiętki z Okienka”, znakomita poetka Jadwiga Łuszczewska — Deotyma, której 25-ta rocznica śmierci przypada w dn. 23 września.

**Przed epilogiem sprawy Gorgonowej.**

Warszawa. — Dzisiaj odbędzie się przed Sądem Najwyższym sprawa kasacyjna Rity Gorgonowej. W związku z tem przyjechali do Warszawy wszyscy obrońcy Gorgonowej, a mianowicie dr. Axer ze Lwowa i mec. Woźniakowski z Krakowa. Obaj przyjezdni obrońcy spotkali się z trzecim obrońcą adw. Miecz. Eittingerem z Warszawy w hotelu Europejskim, gdzie odbyli dłuższą konferencję, na której rozdziełli sobie odpowiednio tematy obrony.

Wyrok zapadnie w piątek wieczorem lub też będzie ogłoszony w sobotę rano. Przed wyjazdem do Warszawy adw. Woźniakowski odwiedził Ritę Gorgonową w więzieniu. Gorgonowa była silnie zdenerwowana i prosiła obrońcę, ażeby o wyroku powiadomił ją telegraficznie.

**PODJEĆCIE BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH NA TERENIE KOPCA KRAKUSA.**

Kraków. — W dniu dzisiejszym na terenie kopca Krakusa na Krzemionkach pod Krakowem rozpoczynają się pierwsze roboty, mające na celu udostępnienie kopca do przeprowadzenia właściwych badań archeologicznych. Roboty wstępne polegały na zbuczeniu i usunięciu murów i wałów fortecznych otaczających kopiec, a wzmiesionych tu przed stu laty przez zarobców. Plan prac ustala, że po ukończeniu badań kopiec zostanie całkowicie przywrócony do swej obecnej postaci w tym celu sporządzone już zostały modele i wykresy, obrazujące obecny stan kopca. Całość prac pozostaje pod nadzorem Polskiej Akademii Umiejętności.

**Krwawe zajście przy likwidacji biedaszybów pod Dąbrówką Górniczą.**

Sosnowiec. — Walka z biedaszybami w zagłębiu węglowym wciąż jeszcze nie ustaje i obfituje nieraz w momenty dramatyczne.

Na kolonij baraki, należące do kopalni „Mortimer” Towarzystwa Sosnowieckiego znajduje się kilka szybków, które miały ulec likwidacji. O godz. 8-jej rano udało się tam trzech policjantów z Zagórzem oraz 5-ciu dozorców kopalnianych Tow. Sosnowieckiego, którzy mieli wykonać tę niewdzięczną dla siebie funkcję. Tłum, składający się z 300 osób, zajmował się wydobywaniem węgla. Użwazszy dozorców kopalnianych, począł obżęcać ich kamieniami, wybijając jedne-

mu z nich, Bartoszewi żęby, na co ten odpowiedział użyciem broni palnej, raniąc przy tem lekko dwóch robotników. Tłum zawrzał, wobec czego policyjnie państwo w Dąbrówce, skąd wysłano na miejsce trzech konnych i 10 pieszych policjantów, a za chwilę jeszcze jednego policjanta, który nie zdążył w porę połączyć się z całym oddziałem.

Skorzystał z tego tłum i otoczył osobobnego policjanta, a następnie zaatakował go. Ten użył szabli, raniąc dwóch napastników, w tem jeden z nich, Leonard Groger, wpadł do szybiku. Policjant połączył się z oddziałem. Tłum rozproszony po tem zajściu oraz przywrócony spokój. Czterech rannych przewieziono do szpitala. Na miejsce udali się komisarze wydziału śledczego, którzy prowadzą dochodzenia. Aresztowano wiele osób.

**ŚMIERĆ TRZECH ROBOTNIKÓW W ZASYPAŃEJ STUJNI.**

Lubliniec. — We wsi Olszyna, w pow. lublinieckim, zdarzył się tragiczny wypadek.

Mianowicie przy budowie studni w zagrodzie gospodarza Józefa Misia zostali zasypiani ziemią na głębokości 3-ch mtr. i ponieśli śmierć przez uduszenie Miś Józef, właściciel studni, lat 28, rolnik, żonaty, Ogiewa Piotr, lat 26, rolnik, kawaler i Mnich Teodor, lat 25, robotnik. Zwłoki zaspanych ofiar wydobyli sąsiedzi po 2-godzinnej pracy.

Do Olszyny przybyli lekarze z Lublińca dr. Szuber i dr. Goltz, którzy ustalili śmierć ofiar przez uduszenie.

**Odsiecz towarów wiedeńskich**

Wycieczki na uroczystości a przemyt.

Niedawno, gdy wielkie popularne wycieczki do Wiednia (bez paszportów i „nataniosa”) były w ograniczaniu, ukazały się w prasie ostrzeżenia Izby rzemieślniczo-przemysłowej, ażeby uczestnicy wycieczek nie zaopatrywali się w stolicy Austrii w „nieprzewoźne” materiały (które doskonale można właśnie w Polsce kupić) gdyż na granicy polskiej powracający z popularnych wycieczek poddawani będą skrupulatnej rewizji.

I słusznie. Dlaczego 250-lecie odsieczy wiedeńskiej ma być czczone przez... przemyt? Jeśli jedzie się tanio i bez trudności zagranicę, niekoniecznie trzeba się za to wydźwiznąć pozostawieniem zagranicą pieniędzy, które mogłyby podratować upadające pod młotem kryzysu polskie rzeźmiasto i przemysł...

No, ale jak zwykle bywa... Ludzie przeczytali, usłyszeli te same ostrzeżenia przy zakupowaniu biletów, pojechali i — wielu nakupowało „wz Widniu” rozmaite tandety. Obładowani materiałami, ubraniami, firankami i tak dalej, zbliżali się do granicy, ufając w uprzejmość celników... Tymczasem... ci, którzy wracali wzo-

raj, „ugrzęźli”. Na granicy polskiej spotkała ich rewizja najdokładniejsza, która wykazała wiele przemytu. Rozmaite „fury” i „fury”, którzy pojechali „czcić króla Jana III do Wiednia”, pojechali, jak się okazało, poprostu po zakupy. Korzystając z taniej okazji...

Na wielu pasażerach i pasażerkach znalaziono podwójne, nawet potrójne ubrania i suknie... Wiele pań poowijało się pod szatami firankami, materiałami jedwabnymi itd. Użyto wszelkich namiętnych trików przemysłniczych, które zawiodły. Oprócz tych rzeczy skonfiskowano torebki, buki, pończochy itp.

Odsiecz towarów wiedeńskich, dokonana przez naszych celników, jest smutnym i kompromitującym przyczynkiem do mentalności i stanowiska obywatelskiego niektórych naszych współobywateli...

**Jubileusz 40-lecia pracy**

prezesa St. Wierzbickiego w Radomiu.

W dniu 7-go b.m. odbył się w Radomiu obchód jubileuszu 40-letniej pracy zawodowej i społecznej p. Stanisława Wierzbickiego, założyciela i właściciela firmy S. Wierzbicki w Radomiu, radcy Izby Przem. i Handl. w Sosnowcu, prezesa Stow. Kupców Polskich, założyciela Szkoły Handlowej, radnego miejskiego i członka Zarządów wielu instytucji społecznych, zawodowych i filantropijnych w Radomiu.

Obchód zorganizowany był staraniem specjalnie utworzonego Komitetu Honorowego i Wykonawczego, w skład których wchodził m. in.: sędzia J. Bekerman, senator H. Brun, pos. dr. F. Czernichowski, dyr. D. Dittrich, prezes Izby Przem. inż. S. Gadowski, prezes B. Herse, dyr. J. Jakubowski, dyrektor Banku Gosp. Kraj. K. Jastrzebski, pułk. S. Jazdzyński, pułk. G. Kawiński, ks. kan. J. Nauliewicz, pos. T. Osinski, kierownik Zarządu miasta W. Pietrusiewicz, mec. T. Przyłęcki, minister, senator J. Targowski, dyrektor Banku Polsk. B. Zakrzewski.

Dla upamiętnienia pracy Jubilata założono przy Szkole Handlowej „Bibliotekę im. Stanisława i Jadwigi małż. Wierzbickich”, sam zaś obchód jubileuszu, na który złożyły się nabożeństwo w kościele po - Bernardyńskim, akademija w sali Sejmiku Pow. i bankiet w salonach hotelu „Rzymicki”, był wspaniałym uczczeniem zasług Jubilata, w obchodzie bowiem wzięli gremjalny udział zarówno przedstawiciele władz, duchowieństwa, wojskowości, sądownictwa, instytucji, organizacji i t. d., jak i społeczeństwa miasta Radomia, w licznych przemówieniach oddając cześć prawemu człowiekowi, co własną uczciwą pracą i zasługą doszedł do wysokiego stanowiska, a przyniósł zarazem chlubę miastu i pożytek całemu społeczeństwu.

**Pod Twoją Obronę**  
w dzwiękowym Kinie „PANORAMA”  
po jednym seansie o godz. 3 p. p. w sobotę 23 i w niedzielę 24 b.m. po raz ostatni.  
Uwaga! W niedzielę 24 b.m. Kino nie czynne.

zainteresowanych sfer gospodarczych, wydawać rozporządzenia w zakresie normowania typów artykułów powszechnego użytku, wyznaczania ich cen, ustalania kosztów przetworu i obrotu, ujawnienia ich zapasów itp.

— **Próba chóru Jasnogórskiego.** Dzisiaj, w piątek, o godz. 7-jej wiecz. odbędzie się próba generalna chóru w celu wzięcia udziału podczas uroczystości ku czci królowej Jadwigi, w którym to celu chórowi otrzymał odpowiednie polecenie co do programu.

— **Choroby zakaźne w Polsce.** Według zestawień departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, w okresie od 20 do 27 sierpnia r. b. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych:

344 przypadków duru brzuszego, 7 duru ospykowego, 36 czerwoni, 447 płoćnicy, 269 błonicy, 105 odry, 9 zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, 70 róży, 109 krztuśca, 2 zimnicy, 29 gorączki pogołowej, oraz po 1 przypadku węgla, włóśnicy i Heine Medina.

Porównaniu z tygodniem poprzednim wzrosła poważnie liczba przypadków płoćnicy, a następnie duru brzuszego, błonicy oraz krztuśca, zmniejszyła się natomiast liczba zachorowań na odrę.

**Przesunięcie terminów umorzenia podatków.**

Termin do przedłożenia ministerstwu skarbu wniosków o umorzenie podatku przemysłowego do 5.000 zł., podatku dochodowego do 5.000 zł., podatku majątkowego do 10.000 zł., podatku od kapitałów i rent do 1.000 zł., podatku gruntowego do 1.500 zł., od nieruchomości do 1.000 zł. i podatku od lokali do 50 zł., który to termin wygaść z dniem 30-go czerwca b. r. przedłużony zostaje do dn. 5 kwietnia 1934 roku.

Izby skarbowe mają obowiązek w terminie do końca stycznia 1934 r. przedłożyć wykazy z akcji umorzeniowej, przeprowadzonej w okresie od dnia 11 lipca do końca grudnia b. r.

**Z Sądu Grodzkiego**

Rejent na ławie oskarżonych.

W ub. czwartek Sąd Grodzki po dwudniowej rozprawie ogłosił wyrok w sprawie miejscowego reagenta Józefa Grzędzińskiego, oskarżonego o to, że w latach 1929—1931 wykazywał mniejsze sumy obrotu, niż miał istnienie, powstrzymując się od księgowania sum, wpłaconych przez klientów na koszty zawiadomień o proteście.

Niedokładności te wykrył buchalter skarbowy Stefan Paluchowski, w wyniku czego rejent Grzędziński postawiony został w stan oskarżenia z art. 105 i 106 Ustawy o Państwowym Podatku Przemysłowym za prowadzenie w książkach zapisów niezgodnych z rzeczywistością. Jednocześnie postawieni zostali w stan oskarżenia jego były dependient Józef Barzyński i obecny Tadeusz Anzorge.

Sprawę rozpoznawał sędzia grodzki Apolton, reagenta Grzędzińskiego bronił mec. Bogobowicz, obu zaś dependentów mec. Gruszczynski.

Sprawa ze względu na osoby oskarżonych, zwłaszcza zaś przeszło 70-letniego starca reagenta Grzędzińskiego, obudziła duże zainteresowanie.

Przewód sądowy znacznie złągolił ostrze oskarżenia, które zarzucało rejentowi ukrycie kilkudziesięciu tysięcy zł. Jednakże obrońcy oskarżonego udało się udowodnić, że suma 24 tysięcy za rok 1929 podpada już pod przedawnienie, następnie w toku przewodu sądowego odpady również niektóre inne sumy.

Wczoraj o godz. 2 po poł. sąd ogłosił wyrok, skazujący reagenta Grzędzińskiego na 700 zł. grzywny. Co dotyczy pozostałych dwóch oskarżonych, sąd postanowił sprawę ich przekazać urzędowi prokuratorskiemu w celu sformułowania oskarżenia z art. 667 dawnego K. K.

**KRONIKA**

**Sobota 23 Września**  
Dziś — Suche dni. Tekł pn. Jutro — N. M. P. Ok. n.  
Wschód słońca o godz. 5:31  
Zachód „ 17:41  
Kalendarzyk historyczny: Księga pod Piławcami w 1648 roku.

— **Z ruchu pątniczego.** W dzisiejszy piątek o godz. 6-jej rano przybyła na Jasną Górę wielka pielgrzymka z Białogostoku z 6-ma księżmi na czele.

W związku z uroczystościami ku czci królowej Jadwigi ruch pątniczy zaczyna się ożywiać i na niedzielę spodziewany jest znaczny napływ pielgrzymek oraz delegacji z całego kraju.

— **Pielgrzymka z Poznania.** Na uroczystości ku czci królowej Jadwigi w Częstochowie wyjeżdża z Poznania pielgrzymka pod przewodnictwem ks. Wołkowskiego.

— **Pociąg popularny na Jasną Górę.** Radomska dyrekcja kolejowa organizuje pociąg wycieczkowy na Jasną Górę. Wyjazd dn. 23 września, a powrót 25-go. Wycieczkownicy korzystają ze zniżki 70-cio procentowej.

— **Profesorzy i dziennikarze z Ameryki przybywają do Polski.** W ciągu b. m. przewidywany jest przyjazd szeregu wycieczek z Ameryki. Do zainteresowania się Polską w sferach amerykańskich przyczyniła się w dużym stopniu prowadzona przez YMCA propaganda turystyczna w Ameryce.

Jedną z najbliższych wycieczek, która przybędzie do naszego kraju jest wy-

cieczka studentów amerykańskich, oraz profesorów uczelni amerykańskich i dziennikarzy. Gości mi zapiekuje się Polska YMCA. Plan przyjęcia przewiduje zwiedzenie szeregu miejscowości w Polsce, dostarczenie odpowiednich informacji o naszym kraju, zapoznanie gości z naszymi warunkami pracy i najrozmaitszemi problemami.

— **Z Dowództwa 7-mej Dywizji Piech.** Mjr. dypl. Edward Bagiński, szef sztabu 7-mej Dywizji Piech. w Częstochowie, został przeniesiony na inne stanowisko, a szefem sztabu 7-mej Dywizji mianowany został mjr. dypl. Hipolit Kazimierz Ślabicki.

**Nowy projekt ustawy o regulowaniu cen.**

W sferach rządowych wysuwany jest nadal projekt rozporządzenia p. Prezydenta o regulowaniu cen artykułów powszechnego użytku. Nowy projekt ma nieco odbiegać od poprzedniego.

W poprzednim projekcie rozporządzenia za przedmiot powszechnego użytku były uważane rzeczy ruchome, służące bezpośrednio lub pośrednio do zaspokojenia potrzeb ludzi i zwierząt.

Ponieważ określenie to, jako zbyt ogólne, zostało poddane krytyce przez sferę gospodarczą, przeto tu ma nastąpić właśnie pewna zmiana.

Zamiast poprzedniego określenia ma być ustalona ściśła lista towarów, objętych tem rozporządzeniem. Na podstawie tego rozporządzenia minister spraw wewnętrznych będzie mógł, po wysłuchaniu opinii

**PORTRETY Królowej Jadwigi w sklepie „GOŃCA” Aleja 26. Tel. 20-50.**

# Akcja Pożyczki Narodowej w Częstochowie

## Z lokalnego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej.

### Komunikat Nr. 1.

Zapał i entuzjazm ujawnione przez ogół obywateli naszego miasta i powiatu w związku z Pożyczką Narodową — znały należne uznanie i poklask, a dotychczasowe wyniki, dotyczące zadeklarowanej sumy — winne być bodźcem i zachętą w dalszej akcji subskrypcyjnej.

Prosimy wszystkie instytucje, Zrzeszenia, Związki, Stowarzyszenia, Przedsiębiorstwa, Firmy i osoby prywatne (niezrzeszone) o podawanie zadeklarowanych sum, pod adresem Sekcji Propagandy (gmach Kasy Chorych) codziennie między godz. 8 a 13.

### Komunikat Nr. 2.

P. Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej wychodząc z założenia, że wielki wysiłek społeczeństwa musi być w ogólnym sprawozdaniu z Pożyczki Narodowej odpowiednio przedstawiony następnym pokoleniom — postanowił utworzyć Archiwum, mające przekazać wszelkie dokumenty i akta Pożyczki.

W związku z powyższym prosimy wszystkie Instytucje, Zrzeszenia, Związki, Zakłady, Przedsiębiorstwa, Redakcje, Firmy, Komitety i t. p. w mieście i powiecie o nadsyłanie pod adresem tu: Komitetu Obywatelskiego (gmach Starostwa) po 3 egzemplarze wszelkich druków, odezw, rozstrzygnięć, wezwań, uchwał, okólników, komunikatów, dzienników i t. p.

## Pocztowcy na rzecz Pożyczki Narodowej.

W ub. czwartek odbyło się w tut. Urzędzie poczt. nr. 1 zebranie pracowników pocztowych i telefonicznych w związku z subskrypcją Pożyczki Narodowej.

Po zagaieniu zebrania przez naczelnika p. I. Cellaręgo zebrani wybrali go na przewodniczącego przez aklamację, na zastępcę naczelnika urzędu teletechn. p. Z. Bogusza, na sekretarza p. E. Mayera.

Po przemówieniach p. p. Sokółowskiego i Labochoy p. nac. I. Cellary postawił wniosek o subskrybowanie pożyczki w wysokości 75 — 100 proc. pełnego miesięcznego uposażenia, co zebrani przyjęli, przystępując do składania deklaracji, których złożono na 23.400 zł.

## Spółdzielcy na Pożyczkę Narodową.

Centralny Komitet Spółdzielczy Propagandy Pożyczki Narodowej wydał specjalną odezwę do członków spółdzielni w całej Polsce dla rozpowszechnienia pożyczki narodowej.

W Częstochowie subskrypcje przyjmuje Oddział Związku Spółdz. Spoż. R. P. (ul. 1 Maja nr. 6), oraz udziela wszelkich informacji i wydaje deklaracje.

## Okręgowe Tow. Rzemieślnicze

w akcji subskrypcji Pożyczki Narodowej. W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne zebranie Okręgowego Tow. Rzemieślniczego w lokalu własnym z udziałem 19-tu Zarządów poszczególnych Chrześcijańskich Cechów rzemieślniczych.

Główny temat obrad stanowiła akcja subskrypcji Pożyczki Narodowej, w której to sprawie podkreślono na zebraniu, że do Pożyczki Narodowej wszyscy rzemieślnicy bezwzględnie winni zgłosić swój akces w miarę możliwości stanu majątkowego, jako wierni synowie i dobrzy obywatele ojczyzny, tymbardziej, że znają już od wieków jest gotowość rzemieślnika stanąć na zew ojczyzny w każdej potrzebie.

Wobec powyższego wniosku zapadła na zebraniu następująca rezolucja: „Zrzeszeni rzemieślnicy chrześcijańscy przy Okręgowym Tow. Rzemieślniczym i w poszczególnych cechach okręgu częstochowskiego, poczuwając się, do obowiązku niesienia pomocy państwu polskiemu, gorąco popierają akcję subskrypcyjną Pożyczki Narodowej i obowiązują się, jak jeden mąż w miarę możliwości stanu majątkowego do zadeklarowania pożyczki”.

Pozatem powołany został przez zebranych do życia w myśl wniosku Rady Izby Rzemieślniczych podkomitet kontrolny, mający za zadanie czuwać nad opieszalymi w zgłaszaniu swego akcesu do pożyczki. Komitet ten działał swą rozporządza już od nadchodzącej niedzieli.

## Do wiadomości ogółu obywateli

poniżej podaje się minimalne normy subskrypcji Pożyczki Narodowej:

II. Minimalne normy ustalone przez zrzeszone organizacje handlu (polskie i żydowskie): Przedsiębiorstwa posiadające na rok kalendarzowy 1933 świadectwo przemysłowe I kategorii — 4.000 zł, II kategorii w Warszawie i I kl. miejscowości — 800 zł., w II i III kl. miejscowości — 500 zł., w IV kl. miejscowości 300 zł.; III kategorii w Warszawie i I kl. miejscowości — 150 zł., w II i III kl. miejscowości — 100 zł., w IV kl. miejscowości — 50 zł.; IV kategorii w miarę możliwości od 50 zł. Wszelkiego rodzaju pośrednicy handlowi wymienieni w cz. III lit. D. kat. II lit. b) załącznika do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym, w Warszawie i miejscowości I kl. — 300 zł., w miejscowościach III i IV klasy — 50 zł.

Powyższe sumy, jako normy subskrypcyjne dla przedsiębiorstw handlowych, polecono stosować pod warunkiem, iż nie będą one mniejsze niż 5 procent dochodu ustalonego na rok podatkowy 1932. Gdyby zatem suma wynikająca z obliczenia 5 proc. od wspomnianego dochodu była wyższa od ryczałtowych kwot wyżej podanych, normę subskrypcyjną stanowić będzie ta suma, a nie kwota ryczałtowa. d. c. n.

## 10 milionów złotych zadeklarowała P.K.O. na pożyczkę narodową.

Pocztowa Kasa Oszczędności złożyła na ręce ministra skarbu deklarację, mocą której zobowiązuje się subskrybować na pożyczkę narodową 10.000.000 złotych.

Firma „Lilpop, Rau i Loewenstein” za wiadomości komisarza pożyczkowego o subskrypcji przez tę firmę pożyczki narodowej na sumę 450.000 zł.

Do komisarza generalnego zgłaszają się nadal przedstawiciele najrozmaitszych związków, towarzystw, spółdzielni gospodarczych i finansowych oraz przedsiębiorstw, które deklarują swój udział w pożyczce narodowej.

## DO CZŁONKÓW STOW. WŁAŚCIELI NIERUCHOMOŚCI.

Zarząd częstochowskiego Stow. właścicieli nieruchomości chrześcijańskich wyzwa szych członków o podanie w najkrótszym czasie, w jakiej wysokości zadeklarowali swój udział w pożyczce narodowej. Dane powyższe zostaną wysłane władzom Związku Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości Miejskiej w Polsce w Warszawie.

— Zabawa w Gnaszynie. Posterunek Policji Państwowej wspólnie z Ochotniczą Strażą Pożarną i Kolem Młodzieży Polskiej w Gnaszynie, w dniu 23 b. m. o godz. 19-ej w sali fabrycznej urzędu „Dzień Challenge'u”. Na program złożą się: przedstawienie teatralne p. t. „Ulicznik warszawski” i „Noc w Belwedrze”. Po przedstawieniu zabawa tańcerna przy dźwiękach orkiestry 27 p. p. — Całkowity dochód na międzynarodowe zawody dla samolotów turystycznych 1934 roku.

— Spadek z Ameryki. Poszukuje się rodziny lub krewnych Trebasa Hermana, urodzonego w Poznaniu w r. 1860 lub też 1861-1862, który mając lat 4 wyjechał do Ameryki. Poszukiwania w celu spadkowym.

— Kurs dolara. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.80.  
— Nocne dyżury aptek.  
W nocy z dnia 22 na 23 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosńskiego — Kordeckiego Nr. 27.  
— Przez pomyłkę. W związku z notatką policyjną we wczorajszym „Gońcu” p. t. „Po pijanemu” p. Władysław Mikołajczyk prosi nas o zaznaczenie, że w awanturze tej nie brał udziału, a nazwisko jego zanotowane zostało przez meldującego najwidoczniej przez pomyłkę.

— Groźba za niekorzystne zeznania w sądzie. Gołąb Marja (Panny Marji 55) zameldowała policji, że Tomala Jan i Bełbłot Ignacy grożą jej zabicem, za niekorzystne zeznania w sądzie.

— Karygodne lotostwa. Moliński Józef (Tartakowa 14) zameldował policji, że z nowobudującego się domu na ul. We solej (T-wa Dobroczyńności dla Chrześcijan) skradziono 5 worków cementu i

narzędzia murarskie, wartości 37 zł. Broniarski Jan (7-miu Kamienic nr. 9) zameldował policji, że z nowobudującego się domu przy ul. Sandomierskiej skradziono mu deski świerkowe, wart. 10 zł.

— Dwa nieszczęśliwe wypadki przy pracy. Wczoraj fabryka „Warta” była świadkiem dwóch nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Ofiarą jednego z nich padł Władysław Burzynski (Chłopińskiego 226), który odniósł ranę głowy; drugiego Franciszka Krzywicki (Narutowicza 36), która uległa złamaniu palca u prawej ręki.

## Lobuzerska napaść na nauczyciela szkoły.

W dniu 20 b. m. o godz. 10 wiecz. nauczyciel szkoły powszechnej w Redzinach 28-letni Stanisław Szymczyk padł ofiarą bestjałskiego napadu. W chwili gdy nauczyciel powracał do domu, kilku drabów napadło na niego i zaczęło okładać kijami i bić go głowie jakimś tępym narzędziem. Szymczyk został bardzo dotkliwie poturbowany i odniósł szereg ran tużyczo na głowie i twarzy.

Ofiarę napadu w stanie poważnym przewieziono do szpitala Panny Marji. Policja prowadzi energiczne dochodzenie w tej sprawie w celu ustalenia sprawców i motywów napadu.

— Pożar w Lipiu. Dnia 19 b. m. o godz. 20 m. 30 we wsi Lipie, na szkole Kasprzak Franciszki spalił się dom mieszkalny, stodoła, obora i szopa, oraz zboże i sprzęty domowe, wartości 2.500 zł. Pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.  
— Wojownicza niewiasta. Kotowicz Józefa (Narutowicza 57) zameldowała policji, że została pobita przez Szewjarską Natalię.

— Czwarte koło od wozu. Biernacki Antoni, Barbary 75, zameldował policji, że z niezamkniętej obory skradziono mu koło od wozu, wart. 40 zł.

## Brak pracy

popchnął młodą dziewczynę do zamachu samobójczego.

W ub. czwartek o g. 8 wiecz. 18-letnia Antonina Kopeć, zamieszkała w barakach miejskich na Stradomiu, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie znacznej dozy esencji octowej. Nieszczęśliwa targnęła się na życie w bramie jednego z domów przy ul. Panny Marji. Rozpaczyli krok spowodowany został brakiem pracy.

— Czyje kluczyki? W I Komisaryjacie P. P. jest do odebrania pęk znalezionejnych kluczy.

— Trzy kury i kaczka. Goła Franciszka, Słowackiego 30 zameldowała policji, że z szopy skradziono jej trzy kury i kaczkę wart. 8 zł.

— Na noclegu. Molżanka Zofia z Olku sza zameldowała, że w mieszkaniu Mikołajczyk Marji, Kordeckiego 8 skradziono jej piasecz, wart. 65 zł.

— Kradzież rowerów. Czaplą Ignacy (Górna 12) zameldował policji, że z przed sklepu przy ul. Panny Marji, róg Alei Wolności, skradziono mu rower, wartości 100 zł.

Pieka Michał (Curie-Skłodowskiej 18) zameldował policji, że na ul. Katedralnej nr. 15 skradziono mu pozostawiony przez niego rower, wart. 200 zł. Rower stanowi własność inż. Poznańskiego.

## Kronika sportowa.

W dniu 24 bm. Częstoch. Tow. Cyklistów i Motocyklistów urządził wycieczkę kolarską do Podłęży. Zbiórka o godz. 8, Al. Wolności 22. Sympatycy mile widziani.

Dn. 18 b. m. odbył się na boisku miejskim zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. B. pomiędzy drużynami R. K. S. „Błyskawica” a Z. P. M. P. „Orle”. Mecz był bardzo interesujący, gdyż obie drużyny były w najlepszym swym składzie. Mecz skończył się 2:0 dla „Orlecia”. Klub „Orle” prowadziłby pierwsze miejsce o przejście do kl. A., lecz wskutek niesportowego stanowiska większości drużyny kl. B., rozgrywających zawody z żydowską drużyną „Makkabi”, a oddającą tejeż drużynie walcovery, wynik jest taki, że wspomniany klub „Makkabi” jest w ogólnej weryfikacji wysunięty na pierwsze miejsce. W taki sposób rozegrane zawody o mistrzostwo winny być odpowiednio potraktowane przez miarodajne władze sportowe, które winny nie dopuścić do szachrowania sportem i tolerowania niezdrowych stosunków. W

przeciwnym razie sport przerodzi się w kombinacje dyplomatyczne, gdzie nie wystarczy wysiłek sportowy będzie wykładowa wyższość sportowej, lecz zakulisowe rozmowy.

Mecz rezerw „Orle” II i „Skra” III zakończył się wynikiem 6:0 dla „Orlecia”.

Niemcy zwyciężają Francję w lekkiej atletyce 83:68 pkt. Ośme międzypaństwowe zawody w lekkiej atletyce między Niemcami a Francją, rozegrane w Paryżu, zakończyły się zwycięstwem drużyny niemieckiej, przyczem wygrała ona na piętnaście konkurencji i siedem i dwie sztafety. Drużyna francuska trzymała się bardzo dobrze, lepiej, niżeli ogólnie przyuszczano.

Na Śląsku gościła drużyna piłkarska Gedania (Gdańsk), rozgrywając dwa mecze ligowym Ruchem. Pierwszy mecz odbył się w Sosnowcu i zakończył się wynikiem remisowym 3:3. W niedzielę na boisku Rucho w Wielkich Hajdukach gospodarze pokonali Gedanie 3:1.

KINO-TEATR „STYLOWY” wyświetla wesoły film czeski p. t. „Obraz majestatu” z Vlastą Burianem w roli głównej. Rzecz dzieje przed wojną w małym miasteczku czeskim pod rządami Austrii. Antoni Spelec, właściciel warsztatu instrumentów muzycznych i członek związku b. wojskowych, dopuścił się po pijanemu obrazu majestatu, ponieważ pominięto go przy rozdawaniu medali. Skazano go na 3 miesiące aresztu, ale Spelec wynajmuje zastępcę, a ten jeszcze innego zastępcę, który za kilkanaście koron osiadł w celi, jako Spelec. Trzeba trafia, że zastępca umarł w więzieniu i tu wyłania się szereg komplikacji: bohater asystuje na własnym pogrzebie i, jako brat-bliźniak zmarłego, dziedziczy po nim majątek, otrzymuje też upragniony medal. Komedja, oparta na dobrym pomysle, jest doskonała w szczegółach, nieco jeno rozwinęła w całości. Jedną z epizodycznych ról jest nawet młoda wiona po polsku. Centralną postacią filmu odwarza oczywiście Vlasta Burian, aktor komedjowy wysokiej klasy, zreszta dobrane już znany najszej publiczności. Wesołość panuje nieustanna. — Nad program groteska rysunkowa.

## Ostatnie wiadomości.

PREZ. ROOSEVELT ZACHOROWAŁ. Waszyngton, 22.9. — Prezydent Roosevelt, który zachorował, czując się nieco lepiej, objął swe funkcje urzędowe.

## Hitlerowcy badają granice

Katowice, 22.9. — Na punkt granicy Stare Górecko w Szarleju przyjechało 8 aut, z których wysiadło 25 hitlerowców w mundurach oficerskich. Udali się oni wzdłuż granicy polskiej, badając teren polski przy pomocy map i lornetek.

Przed urzęd celnym Karol Emanuel Rudzic (po stronie niemieckiej) zajęła druga grupa oficerów hitlerowskich w liczbie 20 osób i również przeprowadziła obserwację odcinka granicznego przy użyciu lornetek i map.

## LINDBERGH W FINLANDJI

Helsinki, 22.9. — Pufk Lindbergh z małżonką przybyli tu własnym samolotem z Karlskrona. Wskutek sinego przeziębienia pani Lindberghowa leży w łóżku i czas trwania jej pobytu w Helsinkach jest narazie nieokreślony. W każdym razie Lindbergh zamierza możliwie najprędzej kontynuować lot do Leninogradu.

**DŹWIĘKOWE KINO „LUNA”**  
Dziś w piątek po raz ostatni  
**Licytacja miłośni**  
W roli głównej **Sari Maritza**.  
Wspaniała treść! Bogata wystawa!

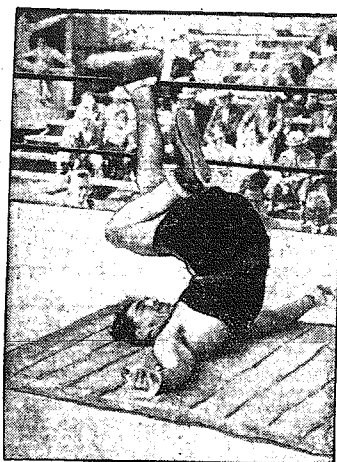
**Kino „Teatr”, MUZA”**  
Dawno oczekiwana premiera  
**BOCZNA ULICA**  
z piękną **Irene Dunne i John Bolleson**  
Ceny miejsc zwykłe pocz. o g. 5 po.

**PLAC** nieduży w pobliżu poczt. sprzedam. Wisdom. Aleja Wolności nr. 3/5. Zakład fryzjerski. 2525

**KILKA** pras ręcznych i hydraulicznych oraz maszyn warsztatowych poszukuję się. Zgłoszenia pod „Maszynny” do Biura ogłoszeń Statters, Kraków.

**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych wydawaną na imię Julego Mijana, Nr. 86105. 2511





Training Schmelinga przed walką bokserską. B. mistrz świata Max Schmeling, którego pokonał Baer, nadal ćwiczy gorliwie każdego ranka.

wu na ożywienie w handlu. Najbardziej wszakże kryzys odcisnął na przyjeździe z Ameryki Południowej. W r. 1929 liczba ich we Francji wynosiła 150.000 osób, w r. 1932 spadła do 20.000, zaś w roku bież. jest ich znacznie mniej.

### Plaża milionerów

W uroczem, pomimo swej jaskini gry, Monte Carlo, istnieją dwie plaże. Jedna dla zwykłych śmiertelników, na której za 2 franki można opalać się do woli w gorących promieniach słońca południowego i kąpać w błękitnych falach morza śródziemnego, oraz druga, zwana z angielska „Monte Carlo Beach” (wybrzeże) plaża milionerów.

Tu wstęp kosztuje 10 franków, pozatem jednak za kąpielową trzeba zapłacić 20 franków, a jeżeli kto chce posiadać do rozporządzenia przewiewny namiot, to 50 franków. Nie na tem wszakże koniec, gdyż każdy dalszy krok na tej plaży kosztuje conajmniej 2 franki, do czego należy jeszcze dodać suta napówki.

Ale też czego tu niema na tej plaży milionerów? Piękny basen z wodą słodką dla opłukania się z wody morskiej, najpomysłowsze natryski, imponujące na

wet bogaczom amerykańskim, przyrządy gimnastyczne, gry rozmaite, bar, kawiarnia, dancing — słowem wszystko, czego może zapagnąć dusza bogacza, używanego wyczaśw na Rivierze.

A wszystko to urządzone ze zbytkiem najwyszukaszym, polyskujące bogactwem, wyrafinowane, doskonałe. Nie dziw więc, że na tem „Monte Carlo Beach” wylegają się zgraje milionerów amerykańskich, dla których słynne „Miami Beach” na Florydzie jest już zanadto parweniuszowskie.

(X) Wielki filozof Emanuel Kant o kobietach. Gdy pewnego razu grono urzędnych i pięknych dam zwróciło się do Emanuela Kanta z zapytaniem, jaką według niego powinna być kobieta idealna, odpowiedział:

„Trzy są zalety, które powinna posiadać kobieta idealna. Powinna ona być tak dokładna, jak zegar na wieży ratuszowej — ale nie tak hałaśliwa i głośna. Powinna być tak pracowita, jak ślimak, ale nie nosić, jak ślimak, wszystkiego tego co posiada na sobie. Wreszcie powinna być podobna do echa w tem, żeby odpowiadać tylko na zadawane pytania, niechże się jednak nie stara, jak echo, mieć zawsze ostatnie słowo”.

### Czy wiecie, że...

...w Japonii znajduje się obecnie 98.149 katolików, których obsługuje 299 księży i 208 braci oraz 796 sióstr zakonnych. ...na 15 milionów mieszkańców liczą Cześć 21 wyznań religijnych, z tego 11 milionów ma religia katolicka. ...brzezi Kanału Panamskiego w Ameryce obsuwają się, grząc zasypianiem kanału. Stany Zjednoczone zamierzają wybudować nowy kanał między oceanem Atlantyckim, a Spokołym. ...na całym świecie, według najnowszych statystyk, jest 321 tys. katolickich kapłanów, z czego 64.000 zakonnych i 257.000 świeckich.

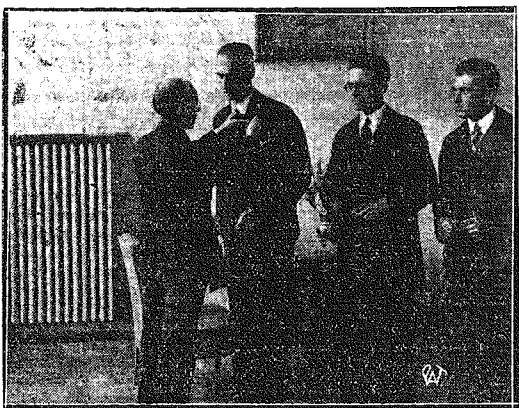
- U lekarza.
- Gdzie odczuł pan najpierw ból?
- W pobliżu dworca kolejowego. (Le Rire).
- Dobre wychowanie.
- Co, co pan mówi? Ja mam być oszustem, łobuzem, lotrem, ach, pan sam jesteście...?
- Co?
- Proszę bardzo, niech pani nie wyłącza, to mawiamy w dalszym ciągu! (New Yorker).

### CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

**SOBOTA, 23 WRZEŚNIA.**  
Warszawa — fala 1411,8 m. moc. 120 kW.  
7:00 Sygnał czasu i pieśń. 7:05 Gimnastyka.  
7:20 Muzyka gramofon. 7:30 Dziennik poranny.  
7:35 Muzyka gramofon. 7:52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka. 12:25 Codz. przegląd prasy polsk. 12:33 Komunikat met. 12:35 Muzyka. 12:55 Dziennik południowy. 14:55 Muzyka gramofon. 15:10 Komunikat ekonomiczny. 15:15 Muzyka gramofon. 16:00 Audycja dla chorych z Lwowa. 16:30 Muzyka gramofon. 17:00 Odczyt aktualny. 17:15 Muzyka lekka. 18:15 Odczyt z Lwowa. 18:35 Koncert. 19:20 Transm. z Lwowa apelu poległych strzelców z okazji 25-lecia Zw. Strzeleckiego. 19:20 Rozmaitości. 19:40 Kwadrans literacki. 20:00 Muzyka lekka. 21:05 Dziennik wieczorny. 21:15 Komunikaty rolnicze z Wilna. 21:30 Koncert. 22:00 Muzyka taneczna. 22:25 Wiadomości sport. 22:35 Komunikaty. 22:40—24:00 Muzyka taneczna.  
Katowice — fala 408,7 m. moc. 12 kW.  
7:00 Transm. z Warszawy. 11:57 Sygnał czasu z Warszawy. 12:05 Muzyka gramofon. 12:25 Transm. z Warszawy. 12:35 Muzyka gramofon. 12:55 Transm. z Warszawy. 14:55 Muzyka gramofon. 15:05 Komunikat gospod. 15:10 Muzyka gramofon. 15:25 Transm. z Warszawy. 15:35 Muzyka gramofon. 16:00 Transm. z Lwowa. 16:30 Koncert. 17:00 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17:25—19:05 Transm. z Warszawy i Lwowa. 19:05 Odczyt. 19:25 Rozmaitości. 19:40—23:30 Transm. z Warszawy. 23:30—24:00 Muzyka gramofonowa.

### Ze świata.

(X) Turyści we Francji. Podług ostatnich danych, liczba turystów zwiedzających Francję, która zmniejszyła się ostatnio z 2 milionów osób w r. 1929 do 944.000 w roku 1932, wykazuje ostatnio tendencję do wzrostu. Szczególnie zwiększyła się liczba przyjezdnych z Ameryki Północnej. W r. 1929 przyjechało do Francji z Ameryki Północnej 269.174 osób, w r. 1932 — 143.208, zaś w roku bieżącym liczba zwiedzających Francję amerykańkan z Północy jest już znacznie większa od r. ub. Bardzo licznie przybyli w tym roku do Francji i Niemcy. Podróżują oni jednak zazwyczaj grupami i zwiedzają kraj przeważnie autokarami. Jedno z pierwszych miejsc w statystyce przyjeżdżających do Francji zajmują Anglicy. Są to jednak podróżni, którzy przybywają do Francji tylko na week-endy i ich kilkudniowy pobyt nie wywiera żadnego wpływu



Dekorowanie członków polskiej ekspedycji polarnej.  
Dekorowanie przez pana ministra Komunikacji Butkiewicza krzyżami zasługi uczestników polskiej wyprawy polarnej pp. inż. Centkiewicza (na lewo), Siedleckiego (w środku) i Łysakowskiego.

# Ukryte źródło.

POWIEŚĆ.

Przetłumacz z hiszpańskiego T. J.

— Czy ma odwagę? To my tylko należymy do tych, co jej nie mają, my, to znaczy mieszkańcy Santa Fe, choć nasz rodzinny gród zostanie pozbawiony wszelkich prerogatyw, należnych prowincjonalnej stolicy.

Zamilkł, wobec niezachęcającego milczenia Juana Manuela, ale wnet oczka mu zabłysły z pozą szkieł, oceniających apoplektyczną twarz.

— A, pan nie wierzy, że Mendez odważy się na to! On poczuł, że traci władzę. Nie powie mi pan, że nie wie, co kombinuje Darma, aby mu odebrać głosy w Kolegium Wyborczem i osadzić na łodzi!

— Nic nie wiem — odparł Manuel, okazując na dźwięk tego nazwiska taki niepokój, że kanonik nie mógł go nie dostrzec i zmienić ton.

— Widzę, że pan od jakiegoś czasu smutny. Cierpi pan? Zakochnany? My, biedni księża, wybrałiśmy lepszą częśćkę i jesteśmy wolni od tych trosk.

Juan Manuel uśmiechnął się zlekka, nic nie mówiąc.

Czuł się ogarnięty jakąś nieokreśloną szczęśliwością, gdyż Ewangelina, zdradzona przez męża, mogła pokochać jego. A mimo to jakiś głos głęboki mówił mu o znieważeniu ojca.

Czyż mógł pozwolić, aby takie rzeczy działy się pod dachem domu, w którym on niegdyś mieszkał?

Przyszło mu na myśl, aby ukarać Darma, paraliżując plan, który poddała mu Delfina. Dla osiągnięcia tego celu użyłby poprostu swój wpływ na Insaurralde.

Rozpatrzywszy dokładnie barwę polityczną każdego z sześćdziesięciu członków kolegium Wyborczego, Juan Manuel urządził możliwość wybrania gubernatorem Insaurralde, bowiem wśród wyborców liberalnych było wielu przebiegłych chłopów, przyjaciół don Francisca.

Insaurralde zastał tego wieczora w domu. Już na dziedzińcu usłyszał jego zirytowany głos, brzmiały doniosle, a gdy wszedł do gabinetu, urządził

gwałtowną gestykulację.

— To są sprzedawczyki, co rwą na strzępy program liberalny.

Na widok Juana Manuela Insaurralde wydał radosny okrzyk i uściśnął mu serdecznie obie ręce.

— Szczęśliwie me oczy, że widzą ciebie, przyjacielu!

Z gabinetu Insaurralde nadawano kierunek polityce liberalnej całej prowincji, pokój ten posiadał nieuniknione w danym razie dekoracje: Wielki portret Alema na miejscu honorowym, liczne fotografie z uroczystymi dedykacjami, i biurko zarzucone stosiem papierów.

W dwóch miękkich fotelach zasiadały właśnie jakieś poważne osobistości, słuchając w milczeniu słów przywódcy.

Insaurralde przedstawił im Barnes, a kiedy niebawem obydwaj goście pozegnali się w jakiś tajemniczy sposób, Juan Manuel został z nim sam na sam, jak tego pragnął.

Przysunawszy sobie krzesło, odezwał się z gestem a la Sherlock Holmes:

— Konferencja była długa, co?

— Tak — odparł Insaurralde. — Znudzi mi.

Widziałeś jak wchodzili?

— Nie?

— Skąd zatem wiesz?

— Stał — odparł Juan Manuel dotykając skózanego siedzenia. — Tak się rozgrzało conajmniej w ciągu dwóch godzin.

Insaurralde zaśmiał się dobroduszenie.

— Dodam jeszcze, że rozmowa była ożywiona, a ty piornowałeś przeciwko Mendezowi i Darmie.

— A to kto ci powiedział? — zapytał Insaurralde.

— Czy także fotel?

— Nie, to słyszałem, wchodząc.

— To prawda, mówilem o nich, bo są nielojalni.

— Twoja to wina. Czemu zapewniłeś zwycięstwo wyborcom liberalnym, którzy ich wprowadzili do rządu?

— Dlatego, że są kandydatami, wybranymi przez konwent partii, a dyscyplina partyjna...

— Doskonale! Wszyscy jesteście oszołomieni dyscypliną partyjną. W ten sposób, gdyby z powodów specjalnych, które można odgadnąć, zamiast wysunąć Mendez, podobano się tym panom wysta-

pić z kandydaturą Castilla, zgodziłbyś się na to?

Insaurralde potarł sobie nos.

— Nie.

— Dlaczego?

— Bo byłoby to konspiracja przeciwko partii — składanie losu w ręce przeciwnika.

— A jaką różnicę widział między wrogiem otwartym, a zamaskowanym?

Insaurralde spojrział badawczo na Juana Manuela i zapominając o tem, co niedawno powiedział do tamtych dwóch, wyjaśnił:

— Nie trzeba mieszać tych rzeczy, przyjacielu. Ja wiem, że Mendez jest moim wrogiem, nie dlatego, bym mu wyrządził jakąś krzywdę, ale przeciwnie, że go wyrwał z mroku. Jednak nie powinienem go atakować jako liberała.

— A gdybyś zauważył, że bardziej niż pańskim, jest on przeciwnikiem partii?

— Na wojnie, jak na wojnie...

— Cobys uczynił? — nalegał Juan Manuel.

— Nie dałbym mu wyjść na widownie.

— W jaki sposób? On ma za sobą większość wyborców.

Insaurralde wahał się przez chwilę i szepnął tajemniczo:

— Mylisz się, przyjacielu. Większość — mam ja Juan Manuel uśmiechnął się sceptycznie.

— Co ty nazywasz większością?

— Mam dwadzieścia dwa głosy — odparł Insaurralde.

Barnes wymienił kilka departamentów i rzekł:

— Liczysz na nie?

— Tak!

— A więc nie licz. Stoją one za Darmą i on dzięki tamtejszym wyborcom zostanie gubernatorem.

A widząc konsternację Insaurralde, opowiedział mu o spisku, jaki mu odkryło jedno słowo Margarity. Gdy zaś oburzony przywódca zaczął powtarzać: „Ja potrafię mu przeszkodzić, bądź tego pewny”, rzucił pytanie:

— A cóż ty potrafisz zrobić, don Francisco?

— Sparaliżować go, zniszczyć! Mam większość!

— Wasz tylko jedenaście głosów.

— Wystarczy do tego, co mam zrobić.

— To jest?

— Poprzec Mendezę przeciwko Darmie.

(D. c. n.)

Reklama jest dziedziną przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny peremuraty i ogłoszeń na 1 kol.

Każda nowa wydawca taryfy obowiązujące wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwały Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych poządane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-tej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie toków listów.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Obdono na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.

Re  
tych  
tem  
czeń  
sza  
licze  
w p  
M  
szon  
żeni  
ment  
ze w  
podr  
pat  
udzi  
cent  
liws;  
posł  
czys  
Jadw  
dla  
ści  
ale i  
siejs;  
ściac  
male  
zi du  
brzyd  
nem  
szcze  
nioty  
Pu  
tych  
uroc.  
Górz  
skieg  
zresz  
tysię  
uroc.  
praw  
skop  
we  
królc  
Rzyn  
Ca  
złoży  
tolich  
wiary  
naszy  
niony  
kie -  
wez  
snóg  
równ  
do O  
pisy,  
społ  
tych  
Pre  
ciński  
Święt  
Chrze  
zresz  
kiej  
w pa  
my d  
stym  
nieor  
raczy  
Boga,  
małże  
które  
twesk  
swoje  
stusa,  
żarliw  
zyska  
piec  
sca i  
feraz  
naród  
Twe  
Gd  
żywoi